

{phocagallery

view=category|categoryid=883|imageid=14864|displayname=0|displaydetail=0|displaydownload=0|float=left}Lekcje przyrody zainspirowały nas do podjęcia wędrówki Jurajskim Szlakiem.

Przygodę swą zaczęliśmy od *ruin ogrodzienieckiego zamku*, widocznych już z daleka, które zachwycają i pobudzają fantazję. Podczas wędrówki po ruinach podziwialiśmy mistrzostwo ludzi, budowniczych zamku

i potęgę natury, która stworzyła niezliczone fantastyczne skały.

Przed zamkiem znajduje się Park- Ogrodzieniec, w którym miło spędziliśmy czas podziwiając

Park Miniatur

,
w którym znajdują się rekonstrukcje 17 Zamków Jurajskich i repliki machin oblężniczych

, Dom Legend i Strachów

Park Doświadczeń Fizycznych

, w którym znajduje się 35 urządzeń, dzięki którym dowiedzieliśmy się jak działają podstawowe prawa fizyki i wreszcie

Tor Saneczkowy.

Następnym punktem naszej wycieczki był zamek

w Pieskowej Skale

. Należy on do najcenniejszych zabytków architektury renesansowej w Polsce, zachowany niemal w pierwotnym stanie. Zachwył wzbudza arkadowy dziedziniec wzorowany na wawelskim.

Obok zamku stoi jedna z najbardziej osobliwych skałek na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego – *Maczuga Herkulesa* – powstała w wyniku krasowej działalności wód i nierównomiernej odporności na wietrzenie wapienia skalnego.

W drodze do *Ojcowa* podziwialiśmy pomysłowość Polaków, którzy w celu ominięcia zakazu carskiego, zbudowali *Kościółek „Na wodzie”*.

W Ojcowie, idąc drogą, która zaprowadziła nas pod *Bramę Krakowską* minęliśmy zespół skał, a wśród nich samotną skałkę –

Iglę Deotymy.

Swą nazwę wzięła od wysmukłego kształtu i pseudonimu znanej w XIX wieku pisarki i poetki Jadwigi Łuszczewskiej. O tej porze roku skała ta jest nieco przysłonięta

brzozą ojcowską,

jeszcze do niedawna uważaną za endemit, czyli gatunek rosnący tylko na terenie tego regionu.

Gdy już dotarliśmy do Bramy Krakowskiej urządziliśmy sobie krótki postój, który większość z nas spędziła przy *Źródle Miłości*, pijąc lub chłodząc się zimną, kryształowo czystą wodą.

Stojąc między wysokimi na kilkadziesiąt metrów skałami Bramy Krakowskiej czuliśmy jej potęgę. Skały tu uformowane są tak, jakby ktoś położył z każdej strony drogi po trzy gigantyczne, brzuchate beczki jedna na drugiej. Ma się wrażenie, że za chwilę wrota się zamkną.

Stąd już blisko do słynnej *Groty Łokietka*, w której jak legenda głosi, na przełomie XIII i XIV w Władysław Łokietek spędził około sześć tygodni ukrywając się przed królem czeskim Wacławem II. Prawdziwe wejście do jaskini było zamaskowane pajęczyną, która zmyliła pogoń. W jaskini panuje stała temp. 7,5 °C więc chętnie wyszliśmy z niej by ogrzać się. Niestety czas bardzo szybko płynął i trzeba było wracać do domu. Ale to nic, na następnej lekcji przyrody zaczniemy planować następny wyjazd.

Nauczyciel przyrody Anna Szejdewik

*{phocagallery
view=category/categoryid=883/limitstart=0/limitcount=36/displayname=0/displaydetail=0/display
download=0}*